13.07.2015

Kolejny cel Kowalczyka: Transgascogne

Wczoraj wieczorem Radek Kowalczyk wyruszył w drogę do Francji, gdzie 26 lipca wystartuje w regatach Transgascogne – kolejnej i ostatniej dla niego eliminacji do Mini Transat.

Transgascogne to regaty przez Zatokę Biskajską. Dla jachtów Mini 650 wyścig bardzo trudny ze względu na specyfikę akwenu, mającego wśród żeglarzy bardzo złą sławę. Zawodnicy mają do pokonania 600 mil, w dwóch etapach. Startują z francuskiego Port Bourgenay (Talmont-St.Hilaire, niedaleko La Rochelle), a portem przystankowym i jednocześnie zwrotnym będzie hiszpańskie Luanco, położone 5 km od Gijon. W regatach Transgascogne żeglarze startują w dwóch kategoriach – solo i dwuosobowej, a jachty są również podzielone na dwie grupy – Proto i Serie. Kowalczyk popłynie sam, gdyż tego wymagają od niego przepisy eliminacji.

„Wszyscy najlepsi zawodnicy klasy Mini startują w tej samej grupie co ja – Proto Solo. Dzięki temu będę miał możliwość zmierzenia się z nimi jeszcze przed Mini Transat” – mówił Radek dziś rano. „To stawia poprzeczkę bardzo wysoko, ale ścigać się z najlepszymi zawsze warto. Moim głównym celem jest kwalifikacja do regat przez Atlantyk” – dodaje.

Przez cały pobyt we Francji Radkowi towarzyszył będzie Étienne Bertrand, konstruktor jachtu, który będzie pomagał w trymowaniu i ustawianiu jachtu CALBUD 894. Planowana jest również sesja treningowa w Lorient lub La-Trinité-sur-Mer z udziałem innych zawodników klasy Mini.

We wtorek 21 lipca jachty zgłoszone do regat Transgascogne muszą już znajdować się w porcie startu.

MJ

Dodatkowych informacji udzielają:

Milka Jung: 601 245 131 / [milka@oceanteam.pl](mailto:milka@oceanteam.pl)

Radek Kowalczyk 668 454 650/ [radek@oceanteam.pl](mailto:radek@oceanteam.pl)

Tegoroczna, 20 edycja regat Mini Transat, to 4020 Mm przez jesienny Atlantyk na trasie z francuskiego portu Douarnenez, z przystankiem na Lanzarote (W. Kanaryjskie), do Pointe-à-Pitre na Gwadelupie. Te wyjątkowe regaty rozgrywane są na jachtach o długości 6,5 metra, gdzie miejsca w kabinie jest tyle, co pod stołem. Żeglarze płyną samotnie przez ok. 40 dni i nie mogą korzystać z żadnego wsparcia z lądu ani z komputerów nawigacyjnych. Radek Kowalczyk to trzeci Polak w historii, który ukończył ten arcytrudny wyścig i pierwszy, który chce w nim wystartować jeszcze raz.

Start: 19 września 2015, trasa: 4030 Mm z Douarnenez (FR) do Lanzarote (W.Kanaryjskie) a następnie Pointe-a-Pitre (FR/Am. Środkowa)

Jachty klasy Mini to jednostki przeznaczone do szybkiego żeglowania regatowego. Łupinki o długości zaledwie 6,50 m zapewniają zerowy komfort, wysoki poziom adrenaliny oraz możliwość rywalizacji w jednej z najciekawszych klas na świecie, będącej przepustką do kariery oceanicznej.

Mini ścigają się w dwóch kategoriach, seryjnej (Seria) i prototypowych (Proto). Te ostatnie to prawdziwe cuda techniki i poligon, gdzie testowane są pionierskie materiały i rozwiązania techniczne. Wchodzą one potem do szerszego użytku w „dużych” oceanicznych klasach regatowych (np. IMOCA Open 60, Class 40).

CALBUD 894 to jacht budowany w technologii przekładkowej na bazie laminatu epoksydowo-węglowego. Posiada wychylny kil z balastem, asymetryczne miecze, dwa stery, długi bom genakera i 130 m2 żagli. W połączeniu z ekstremalnie niską wagą tworzy szybką jednostkę ślizgową.